Paweł Mrozek

Dobrodzień i okolice

Przewodnik turystyczny

Trasa rowerowa w sołectwie Ligota Dobrodzieńska

Zadanie realizowane w ramach projektu
„DOBRODZIEŃ I OKOLICZNE MIEJSCOWOŚCI.
PRZEWODNIK TURYSTYCZNY”
przez Międzygminne Towarzystwo Regionalne
Dobrodzień – Zębowice

Kraina Dinozaurów

„Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
„Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Paweł Mrozek

Miejsca historyczne i obiekty przyrodnicze na trasie wycieczki rowerowej w sołectwie Ligota Dobrodzieńska

Dobrodzień • Ligota Dobrodzieńska 2019

Opracowanie graficzne

Paweł Mrozek

Konsultacje w terenie

Katarzyna Max

Koordynacja prac

Dorota Maleska
Agnieszka Hurnik

Fotografie

Stefan Bieniek
Paweł Mrozek
Józef Włodarz

Materiały pomocnicze

Przekazy ustne mieszkańców
Publikacje autora o ziemi dobrodzieńskiej
Zbiory Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego
Dobrodzień–Zębowice

Wydawca

© Gmina Dobrodzień

Druk

Drukarnia św. Krzyża w Opolu

ISBN 978-83-66023-11-6

Na ziemi dobrodzieńskiej zachowały się obiekty z różnych okresów historycznych w postaci dzieł architektonicznych oraz rzeźbiarskich, wzniesione dla uczczenia ważnego wydarzenia czy utrwalenia pamięci o mieszkańcach – w formie posągu, kolumny, obelisku, budowli, naturalnego głazu, sztucznie usypanego kopca, abstrakcyjnej formy przestrzennej czy pamiątkowej tablicy. Ustawione w różnych miejscach gminy Dobrodzień kaplice, kapliczki albo krzyże wotywne są formą dziękczynienia za ocalenie w trudnych czasach, a przydrożne krzyże nagrobne czy pokutne stanowią ślady cmentarzy, pojedynczego grobu lub jakiegoś śmiertelnego w skutkach wydarzenia. Wieczną pamięć wyrażają pomniki nagrobne na dwóch cmentarzach katolickich, cmentarzach – luterańskim i żydowskim w Dobrodzieniu oraz husyckim w Bzinicy Nowej.

Zróżnicowany krajobraz pogranicza Niziny Śląskiej i Wyżyny Woźnicko-Wieluńskiej, duża lesistość gminy i dolinki Myśliny, Myślinki, Bziniczki, Smoliny, Lublinicy i ich dopływów determinuje występowanie wielu rzadkich i chronionych gatunków roślin i zwierząt.

Wielu mieszkańców gminy Dobrodzień i innych śląskich miejscowości pragnie zdobywać lub poszerzać wiedzę o swojej małej ojczyźnie, którą nazywa Heimatem lub Domowiną. Wielu poszukuje swojej tożsamości regionalnej. Oczekują od władz samorządowych i stowarzyszeń podejmowania przemyślanych i zwartych koncepcyjnie działań, aby przybliżyć walory historyczne i przyrodnicze tej okolicy wszystkim zainteresowanym mieszkańcom i turystom.

Mamy nadzieję, że to opracowanie spełni postawione cele – zachęci różne środowiska do promowania swoich miejscowości oraz swego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego i zainteresuje mieszkańców gminy turystyką rowerową.

Od uczestników wycieczek rowerowych zawsze wymaga się przestrzegania zasad ruchu drogowego, posiadania dokumentów, ubezpieczenia, odpowiedniego sprzętu i ubioru oraz właściwego zachowania na trasie, zgodnie z Kartą Turysty.

Wydawca i autor przewodnika życzą wszystkim miłośnikom turystyki rowerowej pięknej pogody, niezapomnianych wrażeń i dobrego nastroju na szlakach pieszych i rowerowych ziemi dobrodzieńskiej.

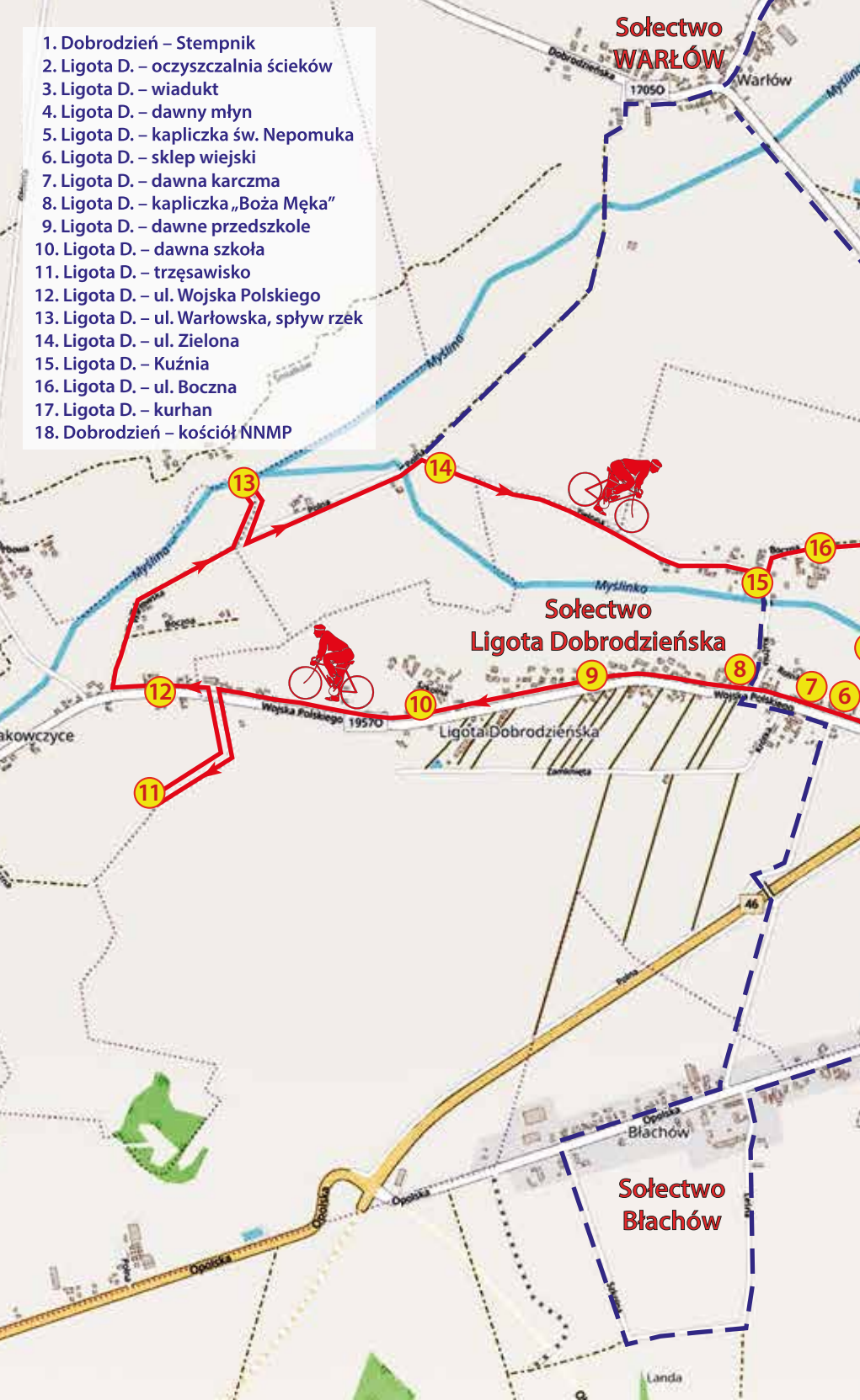
1. Dobrodzień – Stempnik
2. Ligota D. – oczyszczalnia ścieków
3. Ligota D. – wiadukt
4. Ligota D. – dawny młyn
5. Ligota D. – kapliczka św. Nepomuka
6. Ligota D. – sklep wiejski
7. Ligota D. – dawna karczma
8. Ligota D. – kapliczka „Boża Męka”
9. Ligota D. – dawne przedszkole
10. Ligota D. – dawna szkoła
11. Ligota D. – trzęsawisko
12. Ligota D. – ul. Wojska Polskiego
13. Ligota D. – ul. Warłowska, spływ rzek
14. Ligota D. – ul. Zielona
15. Ligota D. – Kuźnia
16. Ligota D. – ul. Boczna
17. Ligota D. – kurhan
18. Dobrodzień – kościół NNMP
Sołectwo WARŁÓW
Warłów
Sołectwo Ligota Dobrodzieńska
Ligota Dobrodzieńska
Sołectwo Błachów
Błachów
Myślinka
Wojska Polskiego
Opolska
Landa

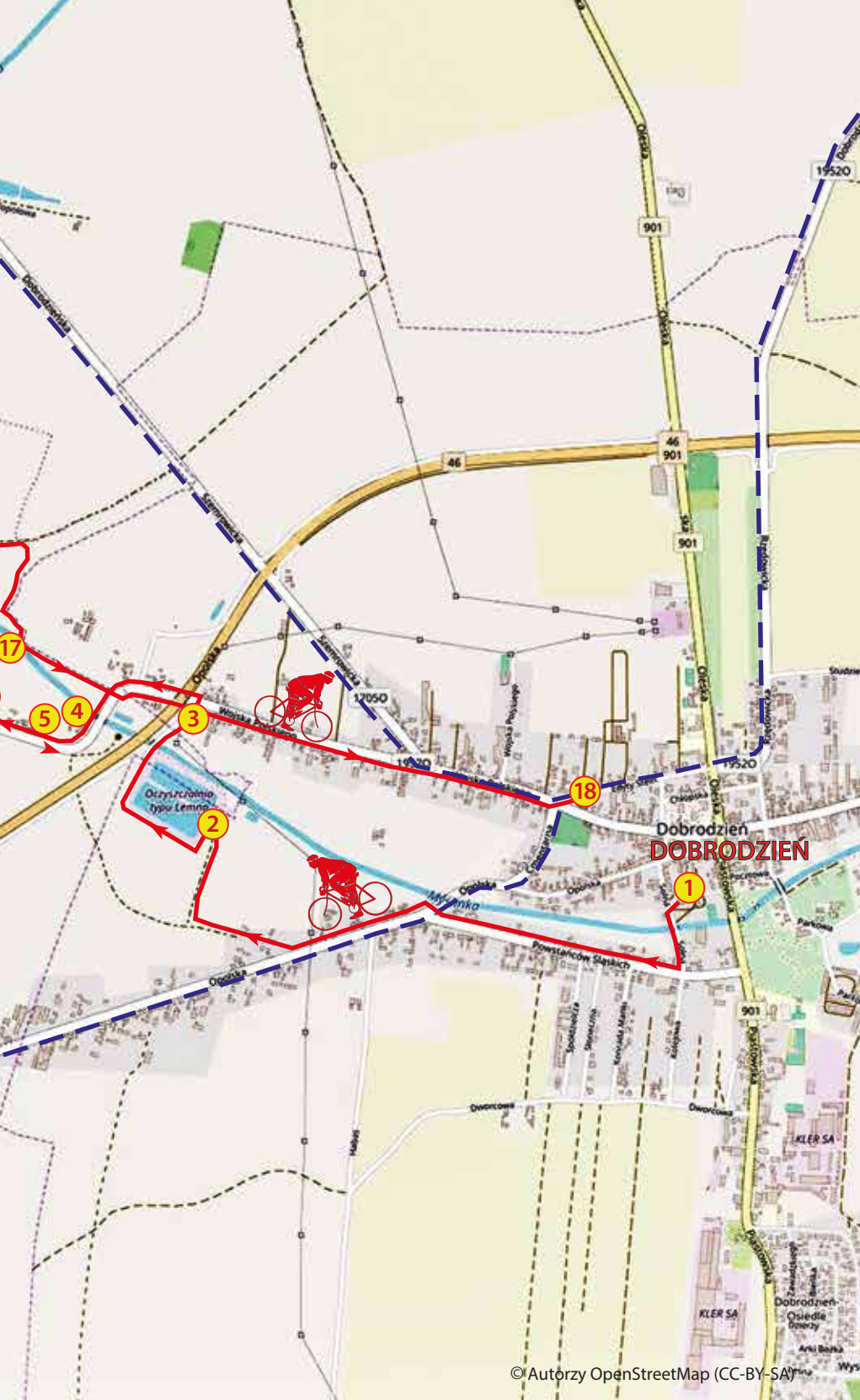

© Autorzy OpenStreetMap (CC-BY-SA)

Trasa w sołectwie Ligota Dobrodzieńska wyniesie ok. 10 km, kiedy rozpoczniemy i zakończymy rajd w Dobrodzieniu. Biegnie drogami asfaltowymi, gruntowymi i polnymi, co jednak nie stanowi nadmiernego utrudnienia. Na wycieczkę rowerową można wybrać się bez przewodnika. Amatorzy dłuższych wędrówek mogą trasę powrotną wydłużyć, wybierając przejazd przez sołectwa Błachów albo Warłów i Rzędowice. Propozycja wycieczki jest adresowana do osób, które uwielbiają wiejską scenerię, chcą poznać walory przyrodnicze okolicy i obiekty o wartości historycznej.

SOŁECTWO LIGOTA DOBRODZIEŃSKA

Sołectwo jest położone na polodowcowej równinie, na obszarze miejscami łagodnie pagórkowatym. Obejmuje wielkoprzestrzenne grunty orne. W pokrywie glebowej dominują gleby brunatne. Przepływa tędy rzeczka Myślinka (dawniej Nosek). Jej wody w przeszłości napędzały koła wodne urządzeń młyńskich i hutniczych. Wioska ma układ „ulicówki". W użyciu są nazwy rodzime określające części wsi, jak **Grabok** (okolice Błachowa), **Zorowie** (teren przy historycznej drodze do Błachowa, związany z historią o drewnianej karczmie; trzęsawisko), **Harmoz** (nazwa zabudowań, w tym dawnych dworskich), **Borek** (okolice Warłowa) i **Kuźnia** (dzisiaj domostwa i zakład stolarski), **Corne Doły**, **Harbuć**, **Pańskie Pola** (tereny polne).

Wieś i sołectwo Ligota Dobrodzieńska jest zaliczana do najstarszych w regionie. W „Księdze Uposażeń Biskupstwa Wrocławskiego" [Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis] z lat 1295–1305 zapisano ją pod nazwą Elgotha Nmognemi. Słowiańska nazwa „lgota", „ligota" [niem. Ellguth] znaczy zwolnienie od czegoś, ulga, swoboda, kolonia bezczynszowa. W zamian za wykarczowanie lasu pod nowe pola uprawne, książę zwolnił mieszkańców przez określony czas z niektórych powinności, jak odrobek pańszczyzny, składanie dziesięciny, płacenie czynszu, dostarczanie podwody. Oznaczała więc osadę wolną od danin i innych obowiązków względem księcia. Tego typu osady zakładano w celu szybszego zagospodarowania nowych terenów. Została założona kilka mil od prastarego traktu

prowadzącego z Kijowa przez Kraków do Opola, Wrocławia i dalej na Zachód oraz „szlaku bursztynowego" wiodącego z północy przez Bramę Morawską do Włoch. Książę Władysław II Opolczyk, który w 1374 roku ustanowił prawa miejskie dla Dobrodzienia [Dobroden, Dobrodinum], w 1384 roku obdarował miasto m.in. drugą wioską Ligotą. Pierwsza przylegała do miasta i z czasem stała się jego częścią. Druga z Ligot, od XV wieku jako dobro rycerskie, dzieliła losy „państwa" Dobrodzień [Herrschaft Guttentag]. Wówczas była zaliczana do wsi dużych, gdzie żyło wielu zamożnych kmieci. Uprawiano głównie owies i żyto, hodowano bydło. Dobrze rozwijała się gospodarka leśna, a zwłaszcza bartnictwo. Działały dworskie kuźnice. W 1939 roku Ligota liczyła 833 mieszkańców, natomiast 30 IX 2017 – 358 osób i 118 gospodarstw rolnych.

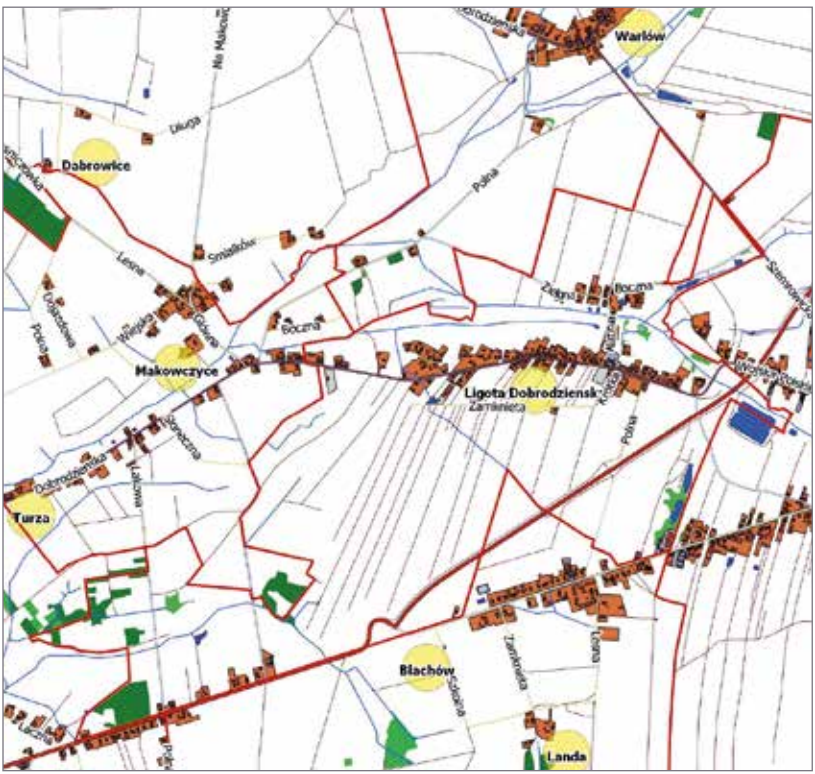

Fragment gminnej mapy, ilustrującej układ sołectwa Ligota Dobrodzieńska

Opr. Urząd Miejski w Dobrodzieniu, wyrys z 2012

Sołectwo Ligota Dobrodzieńska Fotografia ze zbiorów Urzędu Miejskiego

>>> 1 >>>

Dobrodzień • STEMPNIK • początek trasy rowerowej >>>

Nazwa miejsca Stempnik wywodzi się od końca XVI wieku, kiedy nieopodal rzeczki Nosek (Myślinki) oraz stawu zwanego Stempnikiem, pracowała mechaniczna stępa, czyli kaszarnia. Urządzenia stępy były stosowane do obłuskiwania i kruszenia ziarna na kaszę jaglaną lub pęcak oraz tłoczenia oleju z siemienia lnianego. Stępa składała się z wysokiego, wąskiego naczynia wydrążonego w kamieniu lub drewnianym pniu, obitym grubą blachą i okutym żelazną obręczą oraz żelaznego ubijaka albo młota, zwanego „stęporem". Koło młyńskie, nasiębierne lub podsiębierne, przenosiło energię wodną za pomocą wybrzuszenia mimośrodu lub odpowiedniego zęba na trzon stępora, który po zwolnieniu nacisku opadał miażdżąc zboże. Stępy ręczne, nożne, mechaniczne i inne urządzenia z odpowienio złożonymi kamieniami młyńskimi były stosowane w przetwórstwie zbóż do połowy XIX wieku. Dobrodzieńska kaszarnia była czynna jeszcze w 1839 roku. Później w tym miejscu urządzono boisko [Turnplatz], które oddano do użytku i poświęcono 23 kwietnia 1845 roku.

• > Jedziemy ulicą Solną, Powstańców Śląskich i Opolską …

Stempnik (dzisiaj plac targowy) – miejsce zbiórki rowerzystów

Fot. Paweł Mrozek

>>> 2 >>>

Ligota Dobrodzieńska • OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW >>>

W roku 1994 Rada Miejska w Dobrodzieniu zarezerwowała w budżecie 2 mld ówczesnych złotych na wykonanie głównych kolektorów sanitarnych doprowadzających ścieki. Jednocześnie oczekiwano pozytywnej opinii Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego odnośnie budowy oczyszczalni. W 1998 roku zakończono budowę nowoczesnej mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków „LEMNA" i rozbudowano sieć kanalizacji sanitarnej na terenie gminy. Roboty budowlano-montażowe na oczyszczalni ścieków typu Lemna w Dobrodzieniu/Ligocie wykonało Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne S.A. z Lublińca, którego podstawowym profilem działalności jest budownictwo hydrotechniczne.

Oczyszczalnia LEMNA to nowa generacja oczyszczalni ścieków wykorzystująca energię słoneczną. W tej technologii główną rolę pełni rzęsa wodna (łac. Lemna), w Polsce pospolicie nazywana kaczym zielem. Technologia powstała w 1985 roku w Stanach Zjednoczonych i posiada patent technologii innowacyjno-alternatywnej, wydany przez Agencję Ochrony Środowiska w USA. Metoda ta została sprawdzona w różnych warunkach geograficzno-klimatycznych i umożliwia oczyszczanie ścieków, aż do osiągnięcia śladowych ilości zanieczyszczeń na odpływie. Oczyszczalnia składa się z kraty gęstej, piaskownika oraz punktu zlewnego ścieków dowożonych. W obrębie kraty gęstej następuje separacja dopływających części stałych o wielkości powyżej 1 cm. W piaskowniku następuje sedymentacja mineralnych zawiesin ziarnistych. W Dobrodzieniu zastosowano kraty mechaniczne koszowe, punkty zlewne z kratą gęstą. Ponadto w części mechanicznej, jeżeli nie można uzyskać grawitacyjnego przepływu ścieków, często stosowane są przepompownie ścieków. Procesy redukcji zanieczyszczeń organicznych zachodzą w stawie napowietrzanym. Jest on podzielony na kilka komór za pomocą przegród hydraulicznych z oknem przelewowym. Zastosowanie

tych przegród ma na celu maksymalne wydłużenie drogi przepływu ścieków przez staw napowietrzany, a co za tym idzie, jak najdłuższe poddawanie ich procesowi oczyszczania w środowisku tlenowym. Tlen do stawu napowietrzanego jest dostarczany z dmuchaw poprzez przewody powietrzne. Z komór szybkiego mieszania, przy zastosowaniu odpowiednich związków chemicznych dalsze procesy przebiegają w stawie doczyszczającym. W nim zachodzą procesy beztlenowego rozkładu zanieczyszczeń. Rzęsa wodna w stawie doczyszczającym pełni funkcje asymilatora biologicznego zanieczyszczeń, naturalnego biologicznego izolatora i stymulatora środowiska wodnego stawu. Ważną zaletą technologii Lemna jest brak codziennych problemów z zagospodarowaniem osadów ściekowych w trakcie eksploatacji oczyszczalni. Wprowadzenie procesów symultanicznej tlenowej mineralizacji osadów w stawie napowietrzanym oraz procesów stabilizacji beztlenowej o długim czasie zatrzymania w stawie doczyszczającym powoduje pełną stabilizację osadów na oczyszczalni i minimalizuje ich powstawanie. Zgromadzony na dnie stawów osad należy usunąć raz na 10–15 lat, a nawet wtedy nie musi być usuwany całkowicie.

W 2010 roku sieć kanalizacyjna obejmowała obszar ok. 35% gminy, jej długość w Dobrodzieniu wynosiła 17,7 km i była wyposażona w 575 przyłączy. Ścieki z miasta Dobrodzienia odprowadzane są systemem kanalizacji do tej oczyszczalni ścieków, której wydajność w ciągu doby wynosi 1 686 m^3.

Zwiedzanie oczyszczalni ścieków w Dobrodzieniu/Ligocie

Fot. Paweł Mrozek

Mechaniczno-biologiczna oczyszczalnia ścieków „LEMNA", wybudowana w 1998 roku

Fot. Paweł Mrozek

• > Jedziemy w kierunku ul. Wojska Polskiego …

W latach 1998–2000 burmistrz i radni Dobrodzienia organizowali spotkania robocze, aby przekonywać przedstawicieli wszystkich szczebli władz w celu wydania pozytywnych decyzji w sprawie budowy obwodnicy miasta. Wojewoda Opolski zatwierdził projekt budowlany 9.10.2001 i udzielił pozwolenia na budowę obwodnicy w ciągu drogi krajowej nr 46. Budowę I etapu pierwszej obwodnicy zakończono w lipcu 2003 roku. Kontrakt na realizację II etapu budowy Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała z firmą Budimex Dromex w kwietniu 2005 roku. Obejmował odcinek od ulicy Opolskiej do drogi wojewódzkiej nr 901. Prace w terenie rozpoczęto w czerwcu 2005 roku. Roboty obejmowały budowę drogi klasy GP i dróg gospodarczych oraz obiektów mostowych, wiaduktów, przepustów drogowych i kanalizacji deszczowej ze zbiornikami odparowującymi, a także montowanie barier energochłonnych i ekranów akustycznych. Ten fragment obwodnicy pierwszej został otwarty 18.12.2006 roku. W 2019 roku wybudowano drugą obwodnicę, która zaczyna się od granicy Myśliny i Błachowa, a kończy na pierwszym skrzyżowaniu w Bzinicy Starej.

Droga gospodarcza przy obwodnicy i oczyszczalni, stan 26.11.2006

Fot. Paweł Mrozek

Druga część pierwszej obwodnicy Dobrodzienia, stan 18.10.2006

Fot. Paweł Mrozek

Budowa wiaduktu nad ulicą Wojska Polskiego w Ligocie Dobrodzieńskiej , stan 18.10.2006

Fot. Paweł Mrozek

• > Wjeżdżamy do wsi …

>>> 4 >>>

Ligota Dobrodzieńska • DAWNY MŁYN WODNY >>>

Ligota Dobrodzieńska w odległej przeszłości była jedną z największych wsi w regionie. Gospodarowało tu wielu wolnych pełnołanowych rolników. Młyn wodny w Ligocie Dobrodzieńskiej istniał już przed 1618 rokiem. Obok młyna stała stodoła. Budynki zostały przebudowane ok. 1910 roku, pomurowano je z cegły, drewniane dachy pokryto dachówką. To był młyn wodno-parowy z turbiną i 2 kotłami parowymi napędzającymi młyńskie kamienie. W 1912 roku jego właścicielem był Paul Piechotta, od 1917 – Franz Ledwik. Od 1950 roku młyn pracował dodatkowo wyposażony w silnik elektryczny i transformator. Zakład zlikwidowano w latach 60. XX wieku. Wówczas Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Dobrodzieniu w jego pomieszczeniach urządziła magazyn z tysiącami butelek dla dobrodzieńskiej rozlewni wód gazowanych. Kiedy budynek stał się własnością prywatną (1989), pomieszczenia dawnego młyna zostały przystosowane przez właściciela do innych celów.

Dawny młyn w Ligocie Dobrodzieńskiej – wygląd współczesny

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Dawny ligocki młyn; stan w roku 2007

Zdjęcie ze zbiorów Urzędu Miejskiego

Zabytkowa stodoła; stan w roku 2007

Zdjęcie ze zbiorów Urzędu Miejskiego

• > Jedziemy ulicą Wojska Polskiego …

>>> 5 >>>

Ligota Dobrodzieńska • KAPLICZKA ŚW. NEPOMUKA >>>

Około 1910 roku w pobliżu drogi wewnętrznej i rzeczki Nosek (Myślinki) ustawiono przydrożną kapliczkę. Została wymurowana w kształcie ceglanego słupa z wnękami i otynkowana. Zadaszenie pokryto blachą. W niej umieszczono ludową rzeźbę św. Jana Nepomucena – patrona Czech i Śląska. Augustin Weltzel, autor „Geschichte der Stadt und Herrschaft Guttentag" (1882) o dobrodzieńskim Nepomuku napisał: *„Święty ten jest czczony w całym chrześcijańskim świecie za nienaruszalność tajemnicy spowiedzi. Wkrótce po jego kanonizacji w roku 1729 świętowano 16 maja 1729 nie tylko jego rocznicę, lecz w miastach i wioskach wzniesiono w kościołach i na wolnych placach pomniki ku jego czci"*. Ten święty kapłan-męczennik jest nie tylko patronem dobrej spowiedzi, ale również mostów, przepraw i dróg. Jest czczony jako opiekun życia rodzinnego i dobytku. Wierni proszą go o obronę przed obmową, zniesławieniem i pomówieniem.

Kapliczka św. Jana Nepomucena stoi przy drodze prowadzącej do dawnego młyna

Fot. Paweł Mrozek, 2019

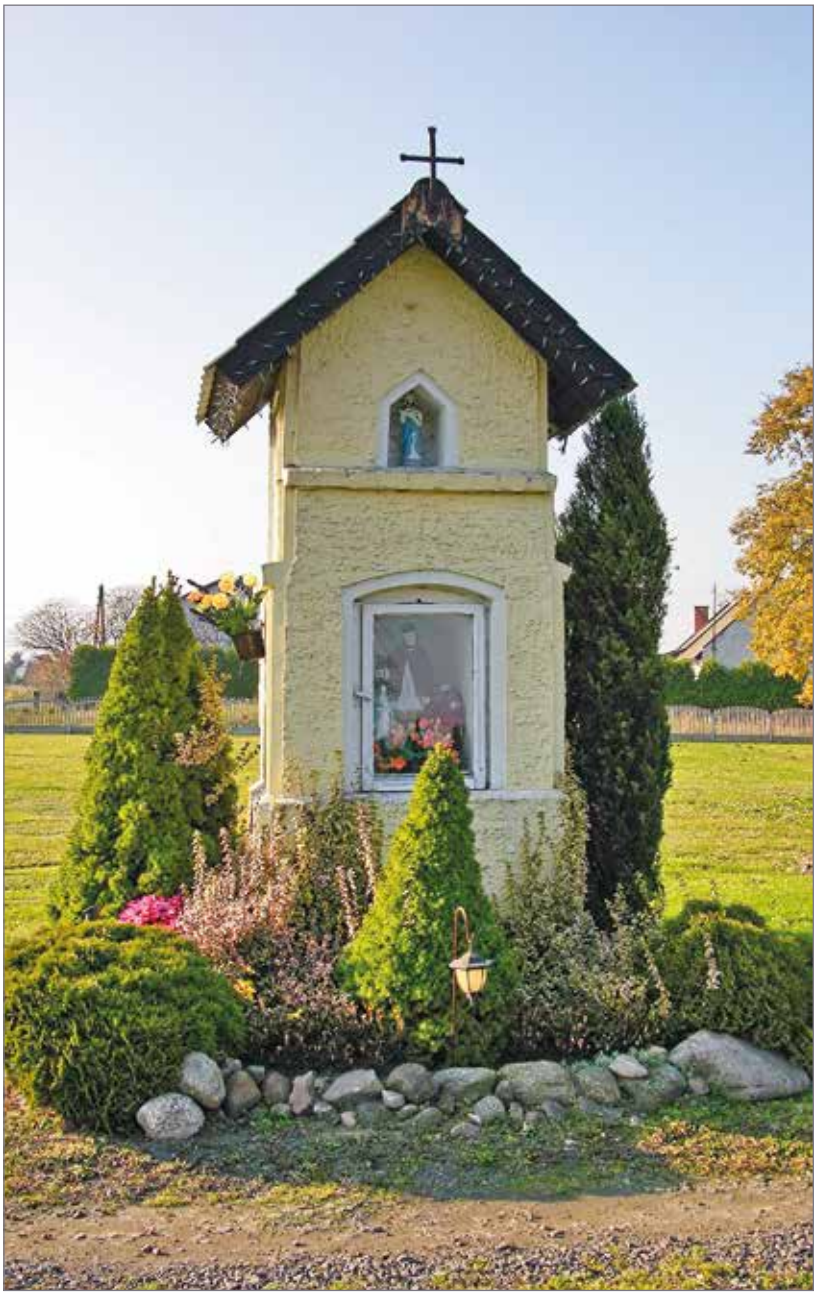

Kapliczka św. Jana Nepomucena w Ligocie Dobrodzieńskiej

Fot. Paweł Mrozek, 2011

>>> 6 >>>

Ligota Dobrodzieńska • SKLEP WIEJSKI >>>

Ligota Dobrodzieńska należy do nielicznych wsi w gminie, w której nadal znajduje się czynny sklep. Najstarsze zapiski o jego istnieniu pochodzą z lat 20. XX wieku. Wówczas właścicielami sklepu korzennego była Anna Dowerg a mięsnego Hugo Dowerg. Był on również mistrzem rzeźniczym i posiadał własną rzeźnię. Od roku 1928 sklep spożywczy prowadził Józef Mika. Dodatkowo w swoim sklepie oferował zioła i lekarstwa, środki czystości, przedmioty gospodarstwa domowego, naftę, materiały piśmienne, nawet rowery. Kiedy zginął na wojnie w 1942 roku, sklep obsługiwała jego żona Maria do roku 1945. Właściciele domu podjęli ucieczkę przed frontem radzieckim, więc sklep był zamknięty. Wrócili z „flichtowania" jeszcze w 1945 roku. W tym czasie w budynku osiedlili się już repatrianci z podlwowskich Barszczowic. Po powrocie właściciele domu zamieszkali w dwóch pokojach na parterze. Współżycie z nowymi lokatorami było zgodne. Budynek nadal był własnością rodziny Dowerg. Kiedy repatrianci opuścili lokale sklepowe w latach 50. XX wieku, sklep wielobranżowy prowadzili Poznańscy, Pilśniakowie, później pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Dobrodzieniu. W tym samym budynku Dowergów i ich spadkobierców, członków rodziny Weihs, nadal sklep istnieje. Jednakże w ciągu minionych lat kilkakrotnie zmieniali się najemcy lokalu, wywodzący się spośród mieszkańców Ligoty. Budynek został starannie odnowiony w latach 2017–2018.

Wprowadzenie wolności gospodarczej w 1989 roku zaowocowało dynamicznym rozwojem handlu. Paradoksalnie, prowadzenie wiejskich sklepów stało się mało opłacalne na skutek powstania konkurencyjnych hipermarketów. Wiejskie sklepy zostały zlikwidowane w wielu miejscowościach naszej gminy. Opustoszałe pawilony zauważymy na trasach wycieczek rowerowych. Szczęśliwie mieszkańcy Ligoty, którzy nie są w stanie jeździć do miasta na zakupy potrzebne artykuły mogą kupić na miejscu.

Katarzyna Kulesa przed sklepem Dowergów w Ligocie Dobrodzieńskiej [Ellguth Guttentag]
Fotografia ze zbiorów Gerdy Weihs

Katarzyna Kulesa z krewnymi przed sklepem Dowergów w Ligocie Dobrodzieńskiej
Fotografia ze zbiorów Gerdy Weihs

>>> 7 >>>

Ligota Dobrodzieńska • DAWNA KARCZMA >>>

Od czasów średniowiecza karczma była jednym z głównych ośrodków życia społecznego wsi. W zapiskach kronikarskich nazwiska właścicieli ligockiej karczmy można odnaleźć dopiero w 1912 roku. Wówczas byli nimi Johann Kolodziejczyk i Johann Kontny. Ostatnimi właścicielami była rodzina Dombków. Teresa Pryszcz wspomina: *W Ellguth Guttentag była duża stara karczma – „Gasthaus zur Erholung". Z boku budynku, przy drodze stał wysoki maszt na flagę i wieniec majowy. W latach 1932–1933 nowy właściciel – Max Dombek – karczmę wyremontował. Między innymi podwyższono dach i wymieniono dachówkę.*

Karczma składała się z dużej sali o wymiarach 9 x 10 metrów, oraz mniejszej, gdzie był bufet. W dużej sali stały składane stoły i kilkadziesiąt składanych krzeseł oraz drewniane ławki. Odbywały się tam wesela i zabawy. Przed II wojną światową był tam też fortepian. Na końcu sali było dwoje drzwi do pokoi wypoczynkowych z kanapami. Na ścianie zachodniej namalowany był krajobraz. Po przeciwnej stronie znajdowało się zasuwane okno i drzwi do bufetu. W bufecie stała szeroka lada z mosiężnymi kurkami do nalewania piwa, duży kredens, drewniane stoły i krzesła, stół bilardowy, szafka na kije bilardowe i tablica do zapisywania wyników. Był też wieszak z gazetami, gramofon i płyty.

Jeszcze przed wojną znajdował się tam jedyny we wsi telefon publiczny, z którego wszyscy mogli korzystać za drobną opłatą, która była przekazywana przez właścicieli na pocztę. Potem go skonfiskowano, a po wojnie znowu założono nowy. Karczma musiała być czynna nawet w czasie wojny.

Po wojnie, aż do około 1968 roku karczma była wynajmowana na wesela i zabawy. Od 1964 roku do 16 stycznia 1990, w dawnym bufecie działał Klub Prasy i Książki Ruch.

W roku 1974 budynek zaczęto remontować i rozbudowywać. W miejscu sali powstało mieszkanie. Od tego czasu jest to budynek mieszkalny.

Ligocka karczma rodziny Dombek w roku 1933

Zdjęcie ze zbiorów Teresy Pryszcz

Dawna karczma jako budynek mieszkalny

Fot. Paweł Mrozek, 2019

>>> 8 >>>

Ligota Dobrodzieńska • KAPLICZKA „BOŻA MĘKA" >>>

Przydrożne krzyże i kapliczki na naszej ziemi są świadectwem religijności mieszkańców oraz świadkami dziejowych zdarzeń. Na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Kuźnia stoi kapliczka postumentowa „Boża Męka", z inskrypcją fundacyjną na postumencie lub wezwaniem, dzisiaj już słabo widocznym, nieczytelnym. Została wybudowana prawdopodobnie w 1911 roku. Kapliczka została wykonana z cegły i kamienia. Składa się z czterościennego postumentu na szerszym cokole i dwustopniowej bazie na podmurówce. Środkowy prostopadłościenny postument posiada wykutą ostrołukową wnękę z figurą Matki Boskiej Fatimskiej. W górnej części postumentu znajduje się szeroki ozdobny gzyms. Nad nim umieszczono wąski cokół, ozdobiony otwartym łukiem i chrystogramem IHS, który oznacza imię Jezus w zapisie greckim. Zwieńczeniem tej postumentowej kapliczki jest kamienny krzyż z wizerunkiem Chrystusa, wykonanym z metalu. Krzyż ma formę współczesną, ponieważ został całkowicie odnowiony kilka lat temu. Rokrocznie przy krzyżu odbywają się nabożeństwa majowe, w których uczestniczą mieszkańcy wsi. Wokół znajduje się ozdobny, kuty płotek.

Mieszkańcy zazwyczaj ustawiali krzyże w centrach lub na obrzeżach miejscowości, aby strzegły mieszkańców przed wojnami, epidemiami i wszelkimi nieszczęściami. Od 1907 roku w wielu miejscowościach naszej gminy mieszkańcy budowali podobne kapliczki wotywne, prawdopodobnie w podzięce za przeżycie jakiejś epidemii (płonicy albo ospy, cholery, duru brzusznego, czerwonki bakteryjnej, błonicy, odry, krztuśca), które pojawiały się w naszym regionie. Przechodzące przez wsie oddziały wojsk lub stacjonujący w mieście żołnierze, często byli roznosicielami chorób, wywołujących epidemie. Nadanie w przeszłości kapliczkom nazwy „Boża Męka" nawiązywało do postaci Chrystusa ukrzyżowanego albo frasobliwego w koronie cierniowej. Niewykluczone, że jest to kapliczka błagalna o pokój na Śląsku i arenie międzynarodowej.

Kapliczka postumentowa z krzyżem z 1911 roku

Fot. Paweł Mrozek, 2012

>>> 9 >>>

Ligota Dobrodzieńska • DAWNE PRZEDSZKOLE >>>

Tworzenie systemu przedszkoli w państwie pruskim sięga połowy XIX wieku. W okresie powstawania wielkich zakładów przemysłowych następowała migracja ludności ze wsi do pracy w miastach. Koniecznością stało się zorganizowanie pomocy pracującym rodzicom w zapewnieniu dzieciom opieki wychowawczej. Pierwszym twórcą i teoretykiem wychowania przedszkolnego był Friedrich Fröbel. Stworzył typ placówki edukacyjnej dla dzieci najmłodszych na wzór ogrodu, w którym wychowawca niczym ogrodnik dbał o ich prawidłowy rozwój umysłowy, fizyczny, emocjonalny i społeczny. Dlatego w wielu krajach przedszkola nadal noszą nazwę *Kindergarten*. Dodatkowym zadaniem przedszkoli było przygotowanie dzieci do podjęcia nauki w szkole.

Od początku XX wieku przedszkola tworzono również w wioskach. W Ligocie Dobrodzieńskiej „Kindergarten" zorganizowano w domu rodziny Kurek. Istniało również po roku 1945.

W dawnym przedszkolu [Kindergarten]

Źródło: Heimatkalender Guttentag

Dawne przedszkole w Ligocie Dobrodzieńskiej

Zdjęcie ze zbiorów Kornelii i Waldemara Sitarek

Współczesny wygląd budynku dawnego przedszkola

Fot. Paweł Mrozek, 2019

>>> 10 >>>

Ligota Dobrodzieńska • DAWNA SZKOŁA >>>

W 1311 roku w Dobrodzieniu już istniał kościół parafialny i prawdopodobnie szkółka parafialna. Do szkoły katolickiej w Dobrodzieniu uczęszczały również dzieci z okolicznych wiosek. W 1765 roku władze pruskie wydały „Generalny Regulamin dla szkół wiejskich na Śląsku". Nowością była troska czynników państwowych o stan nauczania i wychowania młodzieży oraz postulat powszechnego obowiązku szkolnego dla dzieci obojga płci od 6 do 13 roku życia. Dla szkół na Śląsku opracowano jednolite podręczniki szkolne w językach niemieckim i polskim. Jednak już rok wcześniej kamera wrocławska, kierując się prawem obowiązującym w Prusach, nakazała ówczesnemu staroście lublinieckiemu Krzysztofowi Henrykowi von Pomian na Pawonkowie, by opracował plan rozwoju szkolnictwa w powiecie. Postanowił, że w pierwszej kolejności w powiecie powstaną 24 szkoły. Określono wielkość przewidywanych świadczeń dla nauczyciela, wnoszonych przez dwór, gminę i rodziców. Udokumentowana informacja o budowie z drewna katolickiej szkoły w Ligocie Dobrodzieńskiej dla uczniów z Ligoty, Makowczyc i Turzy pochodzi z 1801 roku. Na włączenie do związku szkolnego uczniów z Turzy nie wyraził zgody właściciel wsi, starosta oleski, więc dzieci musiały uczęszczać do szkoły w Zębowicach. W tej sytuacji Ligota Dobrodzieńska z Makowczycami, bez Turzy, nie były w stanie uposażyć swojego nauczyciela i zmuszone były powierzyć prowadzenie zajęć nauczycielowi miejskiemu – Witzingowi. W 1817 roku dominium i gmina, na podstawie uzyskanych uprawnień, włączyły uczniów z Turzy do ligockiego obwodu szkolnego. Po śmierci pierwszego nauczyciela, od 1816 roku zajęcia prowadził bakałarz Brylka z Szemrowic. W następnych latach naukę pobierało tu 27 uczniów z Ligoty Dobrodzieńskiej, 18 z Makowczyc i 10 z Turzy. Liczba uczniów szybko wzrastała: w 1824 – 65+21+15, w 1827 – 85+25+18, w 1832 – 70+33+19. Drewniana szkoła była już zbyt ciasna i mroczna, więc postanowiono ją przebudować i postawić na podmurówce. W 1834

Uczniowie przed szkołą w Ligocie Dobrodzieńskiej (lata 20. XX w.)

Zdjęcie ze zbiorów rodz. Parkitny

Portret zbiorowy uczniów szkoły katolickiej w Ligocie Dobrodzieńskiej (1931)

Zdjęcie ze zbiorów Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego Dobrodzień–Zębowice

roku stanowisko nauczyciela w odremontowanym budynku szkolnym objął Thomas Glumb. Uczył ponad 120 dzieci. Interesujący jest kronikarski opis jego uposażenia. Zamieszkał w jednym pokoju z komorą i kuchnią. Na podwórzu posiadał piwniczkę. Rocznie otrzymywał 9 sążni drewna opałowego, 20 kóp plus 1 garniec żyta, 4 kopy i 1 garniec jęczmienia oraz 8 znawożonych grządek pola. Na zimowe dokarmianie dostawał 5 cetnarów siana i 40 wiązek słomy. Na pastwisku gminnym mógł wypasać 2 krowy i 1 świnię. Pobierał 52 talary nauczycielskiej pensji. Pełnił również funkcję sekretarza gminnego i sędziego rozjemczego.

7 grudnia 1874 roku w Ligocie oddano do użytku nowy budynek szkolny wraz z gospodarczym. Nauczyciel Thomas Glumb przeszedł na emeryturę, jego następcą został August Glumb z Wysokiej. Do szkoły uczęszczało 125 uczniów z Ligoty Dobrodzieńskiej i 40 z Makowczyc (uczniowie z Turzy od 1871 uczęszczali do szkoły w Myślinie). Od 1878 roku zmieniali się nauczyciele. Augusta Glumba zastąpił Johann Kokot. Jego następcą był Peter Spisla. Dopiero w 1880 roku przyjęto tu na stałe Franza Brzezinkę. W 1912 roku w ligockiej szkole pracowało 3 nauczycieli, kierownikiem był E. Madeja. W 1926 roku Ligota Dobrodzieńska z dworem liczyła 604 katolików i 17 protestantów. W szkole były 3 klasy. 158 katolickich uczniów uczyło 3 katolickich nauczycieli. W budynku był zainstalowany telefon.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej, kiedy w maju 1945 roku osiedliło się w Ligocie Dobrodzieńskiej 15 repatrianckich rodzin, została uruchomiona szkoła przez Jerzego Klepacza. Remont pomieszczeń szkolnych przeprowadzono w 1947 roku. W siedmioklasowej (ośmioklasowej od 1966) szkole podstawowej zajęcia prowadzili Tadeusz Kosowski, Kosowska, Kołodziejczyk, Łapaj, Prandzioch, Bednarski i Psyk, Irena Dziuk (kier. 1978–1993), Bożena Suchańska (kier. 1993–1998).

W związku z malejącą liczbą uczniów w 1998 roku Szkołę Podstawową w Ligocie Dobrodzieńskiej rozwiązano. Uczniowie są dowożeni do szkoły w Turzy. Budynek zaadaptowano na mieszkania komunalne. Urządzono w nim również wiejską świetlicę.

Dawna szkoła (obecnie dom mieszkalny) w Ligocie Dobrodzieńskiej
i krzyż z 1892 roku (miejsce pochówku żołnierzy w okresie przejścia frontu w 1945)
Fot. Paweł Mrozek, 2019

• > Jadąc dalej, skręcamy w drogę polną po lewej …

>>> 11 >>>

Ligota Dobrodzieńska • TRZĘSAWISKO >>>

Przy dawnej polnej drodze prowadzącej do Błachowa, w miejscu zwanym **Zorowie**, znajduje się rozległe trzęsawisko. Ten podmokły teren to zapewne pozostałość po dość rozległym, bardzo głębokim stawie, z kożuchem porośniętym trzciną, pod którym znajdują się półpłynne osady. Ktoś powiedział, że „dawno temu to bagno bez śladu pochłonęło spłoszone konie wraz z wozem drabiniastym".

To niebezpieczne miejsce jest owiane legendą o zapadłej karczmie. Nigdy nie dowiemy się, czy ta opowieść rzeczywiście dotyczy Ligoty. Przed wielu laty podobną legendę opowiadali najstarsi mieszkańcy innych dobrodzieńskich wsi, m.in. Główczyc. Wszystkie wersje tej legendy kreślą obraz niegodziwych, bezlitosnych hulaków, którzy w Wielki Piątek urządzili w karczmie pijatykę, kpiąc z Bożych przykazań i upomnień wiernych, udających się na nabożeństwa. W okolicy Bzinicy podczas ogromnej burzy, pod ziemię miała się zapaść nawet cała wieś z wszystkimi złymi mieszkańcami.

Do trzęsawiska prowadzi droga polna

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Rozległe trzęsawisko w Ligocie Dobrodzieńskiej o różnych porach dnia i roku

Fot. Paweł Mrozek, 2011, 2019

• > Wracamy, jedziemy ulicą Wojska Polskiego w kierunku Warłowa …

>>> 12 >>>

Ligota Dobrodzieńska • ULICA WOJSKA POLSKIEGO >>>

Główna ulica Ligoty Dobrodzieńskiej otrzymała nazwę „Wojska Polskiego" po zakończeniu drugiej wojny światowej. Przed rokiem 1945 mieszkańcy używali zwyczajowego określenia „**szosa**" (niem. Chaussee, śl. szosyj). Jest to zarazem najstarszy trakt prowadzący z Dobrodzienia do Opola. Właśnie przez Ligotę Dobrodzieńską [Ellguth Guttentag] w średniowieczu biegła jedna z głównych dróg do/ze stolicy księstwa opolskiego. Drogę bitą przez Błachów wytyczono dopiero w 1849 roku i połączono ją z ulicą Renarda [Renardstraße], wiodącą do Opola. Ligota Dobrodzieńska jest typem wsi zwanej „ulicówką", ponieważ domostwa są usytuowane po obu stronach ulicy. Szerokie pasy pól ciągną się za gospodarstwami, prostopadle do drogi. W 1840 roku ulica wiodąca z Dobrodzienia do Ligoty została poszerzona, zaopatrzona w rowy i obsadzona drzewkami. Utwardzanie drogi przez Ligotę do Myśliny rozpoczęto w 1872 roku. W Myślinie bowiem była stacja linii kolejowej, oddanej do użytku 26 VII 1869 roku na trasie Fosowskie–Kluczbork. Roboty polegały na ugniataniu kamieni wałami konnymi. Walec o szerokości 2 metrów był wykonany z blachy o grubości 3 cm. Miał półtora metra średnicy. Był napełniany wodą lub piaskiem. Boczne pokrywy skręcano szczelnie śrubami. Na osi walca znajdowała się obejma z dyszlem, do którego zaprzęgano zazwyczaj dwie pary koni. Od 1915 roku remonty dróg w Dobrodzieniu i wokół miasta wykonywano przy użyciu walca parowego.

Ligocka ulica, którą dzisiaj jeździmy, była modernizowana w latach 1924–1926. W części wioski wytyczono nowy pas drogi. Został wybudowany kilkadziesiąt metrów od zabudowań i utwardzony kamieniami polnymi. Pierwotna droga biegła zbyt blisko domostw.

Swoje rodzime nazwy posiadały miejsca, które w przeszłości były ściśle związane z życiem i pracą mieszkańców (niektóre określenia nadal są używane). W poprzek pól biegnie rów odwadniający. Obok niego w przeszłości znajdowała się ścieżka prowadząca do majątku w Makowczycach. Służyła robotnikom pańszczyźnianym i uczniom

uczęszczającym do szkoły w Ligocie. Droga pn. **Harmoz** prowadziła do **Pańskich Pól** i do Błachowa. Od niej była wytyczona **Przycka,** którą po parcelacji królewskich dóbr rolnicy dojeżdżali do nowo nabytych pól. Na polu, między zabudowaniami gospodarczymi a **Przycką**, odkryto pokład gliny nadającej się do wypału, więc produkowano tam tzw. papucie – cegły o większych wymiarach. Wypalano je na własne potrzeby, w prowizorycznych piecach opalanych węglem drzewnym, który wytwarzano w pobliskim gospodarstwie. Nazwę **Harbuć** nosił teren polny, gdzie odkryto żwir. Był wykorzystywany do budowy drogi do Makowczyc. Do transportu żwiru używano tzw. kolyby, czyli kolejki wąskotorowej, sprowadzonej ze Zborowskiego. Niedaleko od szosy rozciąga się **Zorowie** (trzęsawisko). W zachodniej części sołectwa są **Corne Doły** oraz **Wilcza Góra** (piaszczysty pagórek), w południowej **Pnie** (w pobliżu lasu) oraz **Niwa** (pola). W niezbyt dużej odległości od szosy płynie rzeczka **Myślinka**, która w Warłowie łączy się z nieco szerszą rzeką **Myśliną**, dopływającą do Małej Panwi. Myślinka (dawniej **Nosek**) przez długie wieki miała przemożny wpływ na życie części mieszkańców Ligoty Dobrodzieńskiej ze względu na działające w pobliżu kuźnice.

Grunty rolne i domostwa po obu stronach głównej ligockiej ulicy

Fot. Paweł Mrozek, 2019

• > Jedziemy w kierunku ulicy Warłowskiej …

>>> 13 >>>

Makowczyce • ULICA WARŁOWSKA >>>

Trasa, licząc od wiaduktu przed Ligotą Dobrodzieńską do skrzyżowania ulicy Wojska Polskiego z ulicą Warłowską, ma 2600 m. Skręcając w prawo przekraczamy granicę sołectwa Makowczyce. Na początku ul. Warłowskiej, która jest drogą gruntową, znajduje się mostek na cieku wodnym, ciągnącym się wzdłuż głównej ulicy. Jest to właściwie jeden z rowów melioracyjnych, które okresowo zbierają z okolicznych pól nadmierne ilości wody, zwłaszcza po silnych opadach deszczu lub roztopach i odprowadza ją do rzeki Myśliny. Betonowy mostek wzmocniony metalowymi poręczami, wybudowano w latach 80. XX wieku w miejscu drewnianego. Dość płaski teren wzdłuż drogi, niedaleko skrzyżowania ulic będzie miał rzeźbę zróżnicowaną. Po przejechaniu 560 m grunty po prawej stronie drogi będą należeć do sołectwa Warłów. Warto skręcić w polną drogę po lewej, aby po przejechaniu 180 m stanąć na kładce, z której widać połączenie, czyli spływ Myślinki i Myśliny.

Dojazd do skrzyżowania ulicy Wojska Polskiego z ulicą Warłowską

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Ulica Warłowska w sołectwie Makowczyce • Betonowy mostek na cieku wodnym

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Droga prowadząca do miejsca połączenia Myślinki i Myśliny

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Dojazd miedzą do miejsca połączenia Myślinki i Myśliny

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Kładka dla pieszych na Myślinie – dopływie Małej Panwi

Fot. Paweł Mrozek, 2017

Spływ Myślinki (źródła we Zwozie) i Myśliny, wypływającej w okolicach Rzędowic–Klekotnej
Fot. Paweł Mrozek, 2012

• > Wracamy, jedziemy ulicą Warłowską, następnie skręcamy w ulicę Zieloną po prawej …

>>> 14 >>>

Warłów • ULICĄ ZIELONĄ DO KUŹNI >>>

Kontynuując objazd sołectwa Ligota Dobrodzieńska, opuszczamy spływ rzek i przejeżdżamy 450 m odcinek ulicy Warłowskiej w kierunku granicy sołectw Makowczyce i Warłów. Po lewej stronie drogi zauważymy budynki mieszkalne i gospodarcze, stajnie z boksami dla koni, wybieg i pastwisko. Droga na wprost nosi nazwę Polna i prowadzi do Warłowa. My skręcamy w prawo w ulicę Zieloną. 590-metrowy odcinek ulicy należy jeszcze do sołectwa Warłów. Jadąc dalej, ponownie znajdziemy się w granicach sołectwa Ligota Dobrodzieńska. Ligockie odcinki ulic Zielona i Kuźnia o długości 1128 m zostały przebudowane i pokryte asfaltem w ramach inwestycji samorządowej kadencji 2015–2018. Po obu stronach ulicy Zielonej rozciągają rozległe pola uprawne i ładne widoki. W końcowym odcinku drogi, po obu jej stronach oraz w obrębie ulic Kuźnia i Boczna, nieopodal rzeki Myślinki, pracownicy dworskich kuźnic przez wieki wznosili budynki gospodarcze i swoje domy mieszkalne.

Dojazd do skrzyżowania ulicy Warłowskiej z ulicą Zieloną

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Mostek na Myślince w pobliżu ulicy Zielonej

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Meandrująca pośród pól Myślinka – dopływ Myśliny

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Widok na warłowskie pola – w oddali wieża kościoła w Szemrowicach

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Pola uprawne po obu stronach ulicy Zielonej

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Widok na Kuźnię w sołectwie Ligota Dobrodzieńska

Fot. Paweł Mrozek, 2019

W oddali widoczna wieża kościoła św. Marii Magdaleny w Dobrodzieniu

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Szczygieł • Zięba zwyczajna

Szczygieł zamieszkuje Eurazję i Afrykę. Długość ciała do 14 cm. Gniazdo buduje w koronie drzewa lub wysokiego krzewu. Żywi się nasionami chwastów. Ptak liczny, chroniony.
Zięba zamieszkuje Eurazję i Afrykę. Długość ciała do 16 cm. Pojawia się na otwartych terenach. Gniazdo buduje na drzewach. Żywi się nasionami roślin i owoców. Ptak liczny, pod ścisłą ochroną.

Fot. Józef Włodarz

Kwiczoł • Wilga zwyczajna

Kwiczoł zamieszkuje Eurazję i Afrykę. Długość ciała ok. 28 cm. Gniazdo buduje w gałęziach drzew. Żywi się dżdżownicami, jagodami i owocami krzewów i drzew. Objęty ochroną ścisłą. Wilga zamieszkuje Eurazję i Afrykę. Długość ciała ok. 23 cm. Gniazduje wysoko w koronie drzewa. Pożywieniem są owady, poczwarki, gąsienice, owoce. Ptak liczny, pod ścisłą ochroną.

Fot. Józef Włodarz

>>> 15 >>>

Ligota Dobrodzieńska • KUŹNIA >>>

Nazwa miejsca **Kuźnia** nawiązuje do odległych czasów, kiedy w Ligocie Dobrodzieńskiej funkcjonowały dworskie kuźnice. Na Śląsku hutnictwo istniało już w pierwszym tysiącleciu. Od 1452 roku miasto Dobrodzień [Dobrodzen] wraz ze swą Ligotą [Elgotha] jako dobrem rycerskim było zależne od swych panów – Heinricha von Cronskau vel Henryka Kranczkowskiego oraz przedstawicieli górnośląskiego rodu von Kalinowski. Jeszcze przed 1452 rokiem Heinrich Kalinowski nabył część miasta i dał początek linii Kalinowskich z Dobrodzienia, którzy odtąd zwali siebie Dobrodzinskimi. Około 1460 roku Franz von Kalinowski, który w 1485 roku sprzedał Johannowi von Grotowski-Laschke czynsz z obu tych miejscowości, zapoczątkował działalność hutniczą. Kuźnice w Ligocie Dobrodzieńskiej, Turzy i Makowczycach są zaliczane do najstarszych w naszym regionie. Początkowo miały charakter poligonowy. Kiedy pierwsi hutnicy w danym miejscu odkryli rudę darniową, tam w mielerzach wypalali węgiel drzewny a w dymarkach ziemnych wytapiali żelazo. Na naszym terenie już od połowy XIV wieku zaczęli się osiedlać i budować nad rzekami pierwsze prymitywne kuźnice. Te zakłady zostały zniszczone przez husytów, którzy w latach 1430–1433 kilkakrotnie wyprawiali się zbrojnie na Śląsk. W połowie XV wieku książę wielkostrzelecki i opolski Bernard, dążąc do szybkiej odbudowy swojego księstwa, sprowadził na naszą ziemię kuźników, głównie z okolic Miśni. Ponownie hutnictwo na ziemi dobrodzieńskiej zostało zniszczone w czasie wojny trzydziestoletniej (1618–1638). Około 1650 roku na terenach należących do Ligoty Dobrodzieńskiej nowy właściciel dobrodzieńskich dóbr Friedrich Blacha von Lub założył owczarnię. Wkrótce powstały tam zagrody chłopskie i założono folwark. Wioska przybrała nazwę Blachow. Zakłady kuźnicze w Ligocie Dobrodzieńskiej, Makowczycach i Turzy zostały odbudowane w pierwszej kolejności. Wówczas w Ligocie mieszkało kilku kmieci z rodzinami i kilkanaście rodzin kuźników.

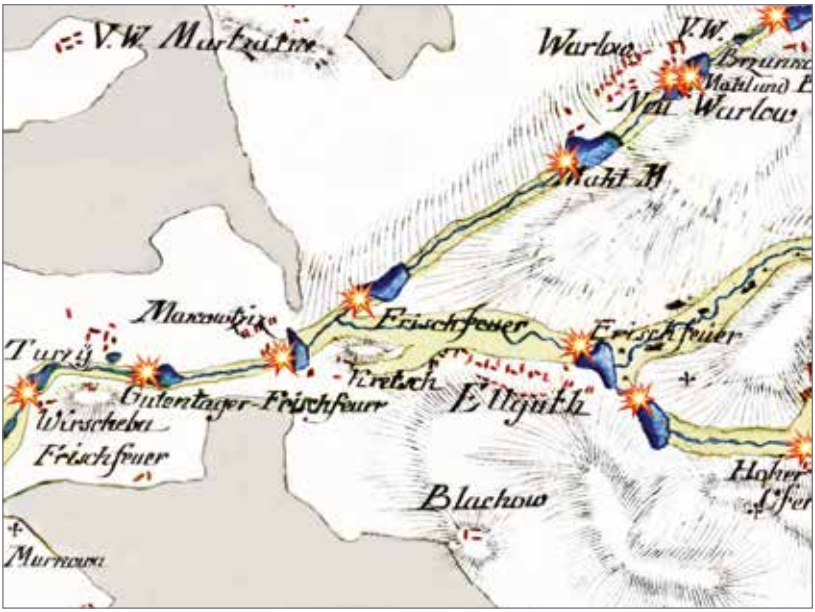

Rozmieszczenie świeżarek [Frischfeuer] w rejonie Ligoty [Ellguth Guttentag] w XVIII w.

Opr. Paweł Mrozek, wg „Krieges-Carte von Schlesien" z 1753

Siedemnastowieczna kuźnica

Mal. Abraham Brueghel (1631–1690 a. 1697)

Mistrz kuźniczy płacił właścicielowi gruntów czynsz roczny, a księciu dostarczał określoną wagowo ilość żelaza. Po kilku latach użytkowania pola, otrzymał je na własność. Posiadał również przywilej warzenia i prowadzenia wyszynku piwa w swej gospodzie. W przeszłości rzeczka Myślinka musiała zapewniać dostatek wody, skoro do napędu miechów nadmuchu i poruszania młota mechanicznego używano koła wodnego. Istniała tu też fryszerka (świeżarka), w której ponownie przetapiano oczyszczone z żużli żelazo w celu usunięcia niepożądanych składników. Z powtórnie przetopionego i przekutego surowca otrzymywano żelazo sztabowe, zdatne do dalszej obróbki. Pierwszy zapis o charakterze statystycznym pochodzi z 1783 roku. Dobrodzieńskie dobra Felixa von Stümera (właściciela „Herrschaft Guttentag" w latach 1780–1789) liczyły już 13 folwarków. „Ellgut bey Guttentag" zamieszkiwało 7 wolnych kmieci i 1 wolny półzagrodnik oraz 20 kmieci poddanych i 3 zagrodników poddanych z rodzinami – łącznie 164 osoby. Był tu 1 folwark (w Błachowie), 1 młyn i 1 fryszerka.

Szczególnie duży popyt na żelazo był w okresie wojen napoleońskich. Zakłady hutnicze pracowały dniem i nocą. Dzięki zwiększonej sprzedaży stali, właściciele dobrodzieńskich dóbr szybko się bogacili. Przez 95 lat (1789–1884) „państwo" Dobrodzień [Herrschaft Guttentag] należało do książęcego rodu von Braunschweig-Lüneburg-Öls. Z tego okresu pochodzą liczne zapisy nt. Ligoty i wysokości produkcji dworskiej kuźnicy, m.in. w 1834 roku czterech robotników dostarczyło 700 centnarów żelaza sztabowego, w 1844 pięciu robotników – 1150 centnarów wartości 5700 talarów, w 1858 czterech – 300 centnarów wartości 1983 talarów. Wszystkie przynależne do dobrodzieńskiego dworu fryszerki, tj. w Ligocie Dobrodzieńskiej, Makowczycach, Turzy, Szemrowicach i Warłowie oraz wielki piec w Dobrodzieniu, znaczyły swe półfabrykaty znakiem firmowym w postaci napisu „Guttentag.", złożonego z liter łacińskich i kropką na końcu, w prostokątnym obramowaniu.

W 1858 roku utworzono dla górników rud, węglarzy i hutników fryszerek w Ligocie, Makowczycach i Turzy oraz wielkiego pieca w Dobrodzieniu związek bracki, prowadzący kasę zapomogową.

Wyroby XIX-wiecznych kuźnic dworskich – narzędzia gospodarskie (eksponaty Gerarda Zajontza)
Fot. Paweł Mrozek 2019

Wyroby XIX-wiecznych kuźnic dworskich –przedmioty dla domu (eksponaty Gerarda Zajontza)
Fot. Paweł Mrozek 2019

Wyroby kuźnic dworskich na potrzeby miejscowych rolników

Fot. Paweł Mrozek 2019

Dawna ligocka zagroda

Fotografia ze zbiorów rodz. Jaunich

Bractwo gwarantowało chorym członkom bezpłatną opiekę lekarską wraz z lekarstwami oraz zasiłek chorobowy w wysokości 2/3 talara tygodniowo. W wypadku śmierci pracownika, rodzina otrzymywała jednorazowo 3 talary. Zbliżał się jednak zmierzch dobrodzieńskiego hutnictwa. W 1861 roku w Ligocie Dobrodzieńskiej żyło 18 kmieci, 3 wolnych kmieci, 8 wolnych zagrodników i 21 chałupników z rodzinami, posiadających 66 domów mieszkalnych i 79 gospodarczych. Gospodarowali na 1067 morgach roli, 334 morgach łąk i 58 morgach terenów rolnych zabudowanych. Na średnio urodzajnej ziemi uprawiali głównie zboża i ziemniaki. Stan inwentarza żywego wynosił 21 koni, 103 krowy i 37 świń. 70-letni budynek szkolny był w złym stanie. 170 dzieci nauczał 1 nauczyciel. Wieś liczyła już 621 mieszkańców, w tym 602 katolików, 14 ewangelików i 5 żydów. Działał tu młyn wodny i fryszerka, lecz hutnicze wyroby były już przeznaczane na potrzeby miejscowe. Od roku 1865 na naszym terenie następował proces likwidacji kuźnic, ponieważ nie potrafiły sprostać konkurencji nowo powstałych górnośląskich hut. Wiele rodzin wyprowadziło się do dużych ośrodków przemysłowych, zmalała liczba uczniów.

W 2019 roku Kuźnia w Ligocie Dobrodzieńskiej liczy 21 domostw i znajdują się tu 2 zakłady produkcyjno-handlowe.

• > Skręcamy w ulicę Boczną, dalej jedziemy drogą polnogruntową w kierunku miasta …

Fot. Paweł Mrozek, 2019

>>> 16 >>>

Ligota Dobrodzieńska • ULICĄ BOCZNĄ DO MIASTA >>>

Do Dobrodzienia można dojechać wyasfaltowaną ulicą Boczną oraz jej przedłużeniem – zwyczajną polną i gruntową drogą. Kiedy miniemy po prawej duży zakład stolarski, pojedziemy trasą, która nie jest pozbawiona interesujących miejsc. Po lewej stronie drogi, w oddali, zauważymy dużą „farmę" fotowoltaiczną, czyli naziemną bezobsługową elektrownię słoneczną, złożoną z setek paneli, nakierowanych na południe. Powstała w sołectwie Warłów, na terenie pagórkowatym, niezasłoniętym przez drzewa i wiejskie domostwa.

Po tej samej stronie drogi znajdują się prywatne stawy rybne. Dzisiaj trudno odnaleźć zbiorniki, których nazwy znajdujemy w kronice Augustina Weltzla. W urbarzu z 1723 roku wyszczególniono pięć ligockich stawów: **Grabok**, **Pieczok**, **Borek**, **Gniewek** i **Staw Kuźniczy**. W pobliżu stał też **Gniewkowski Młyn**. Zbiorniki były zarybione zróżnicowaną liczbą kóp kroczków karpia. Oprócz stawów użytkowano wówczas też 5 łąk, których nazw nie zanotowano.

Droga prowadząca do Dobrodzienia

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Farma fotowoltaiczna

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Stawy rybne

Fot. Paweł Mrozek, 2019

>>> 17 >>>

Ligota Dobrodzieńska • KURHAN >>>

Niezbadanym, owianym legendą miejscem, leżącym w pobliżu naszej trasy rowerowej, jest łąka porośnięta kępą drzew i krzaków w sąsiedztwie rzeczki Myślinki. Legenda nawiązuje do siedemnastowiecznej religijnej wojny między europejskimi państwami protestanckimi a katolickimi, sprzymierzonymi z dynastią Habsburgów, która spowodowała ogromne spustoszenia i straty ludzkie w całej Europie. Wówczas bardzo ucierpiał Śląsk, w tym miasto Dobrodzień i okoliczne wioski na skutek rekwizycji, głodu i epidemii. Historyk Dobrodzienia A. Weltzel w „Geschichte" wiele o tym pisał, m.in. *„ten okres czasu jest dla Śląska w ogóle najsmutniejszym w jego dziejach a szczególnie dla Dobrodzienia, bo przypada w nim wojna 30-letnia, która przyniosła kwitnącej ojczyźnie tyle strasznych cierpień (…) Pierwszy napad 12 000 kozaków miał miejsce początkiem lutego 1620 i powtórzył się w wielkanoc. 5 000 kozaków pod dowództwem pułkownika Stanisława Stroinowskiego przeszło przez Dobrodzień do Węgrów pod Opolem, gdzie zażądali wolnego przejścia przez most, by się dostać do Nysy (…) Końcem stycznia 1633 Armin, awansowany do generała-lejtnanta, przyszedł z Saksonii na Śląsk z nowym regimentem, a hrabia Thurn został głównym dowódcą Szwedów. Źle się powiodło naszemu otwartemu miasteczku, które wrogowi nie chciało ani hołdować, ani płacić kontrybucji, lecz życiem i mieniem wiernie stać po stronie cesarza. Żagiew wojenna miasto zamieniła w popiół, niektórych obywateli zamordowano, a inni mieszkańcy szukali schronienia w lasach na podobieństwo dzikich zwierząt (…)*

Nauczyciel Szkoły Katolickiej w Dobrodzieniu Rücker w „Heimatkalender des Kreises Guttentag 1939" opublikował artykuł pt. „Das Soldatengrab im Idahügel bei Wiesenau". Autor, opierając się na przekazach historycznych, opisał jedno ze zdarzeń z okresu wojny trzydziestoletniej (1618–1648). Napisał, że po bitwie pod Białą Górą w 1620 roku na naszą ziemię wtargnęli dragoni Lichtensteina, by rekwirować żywność dla wojska i furaż dla koni

a na miasto nałożyć kontrybucję. Do największych i najbogatszych wsi zaliczała się Ligota Dobrodzieńska. Wcześniej gospodarowało tu 22 pełnołanowych kmieci i mieszkało wiele rodzin pracowników kuźni. Niestety, mieszkańcy tej wsi ponieśli szczególnie dotkliwe obciążenia i straty, wielu kmieci na skutek wojny utraciło swoje zagrody, ostało się tu tylko 8 gospodarstw. Na wieść o zbliżającym się niebezpieczeństwie, chłopi opuścili swoje domostwa. Żołnierze żywności nie znaleźli, ale w okazałym dworku, w piwniczce, odkryli beczułki z winem. Przytaszczyli je do obozu i zorganizowali pijatykę. Okazało się, że wino było zatrute. Nazajutrz w pobliżu obozowiska trzeba było pochować dwustu dragonów. Tego samego dnia niedobitki oddziału drogę odwrotu znaczyły palonymi domostwami.

Podanie o zbiorowej mogile, która nadal ma istnieć na terenie łąkowym między Ligotą Dobrodzieńską a Warłowem, dotyczy tamtego zdarzenia. Właściciel tego gruntu w dzieciństwie często otrzymywał polecenia od rodziców lub dziadków, aby nie wypasać krów na pagórku, bo tam jest „Massengrab". Zwierzęta jednak same omijały to miejsce szerokim łukiem. Dawniej kopiec był znaczniejszy, dzisiaj jest zniwelowany i porośnięty wysoką trawą, krzakami i drzewami.

Auf der Höhe zwiſchen Guttentag und Wieſenau ſchlugen die Dragoner ihr Lager auf. Hier an der Grenze der oberſchleſiſchen Wildnis wollten ſie raſten; denn ihre Aufgabe war erfüllt, und ſie erwarteten neue Befehle aus Wien. Nach allen Seiten ſchwärmten ihre Truppen aus, um in der dünn beſiedelten Gegend Lebensmittel und Futter aufzutreiben. In der Nähe von Waldwieſen lag ein Adelsſitz, völlig aus Schrotholz gebaut, im Schatten mächtiger Eichen und Linden. Die Lichtenſteiner pirſchten ſich heran, aber nichts rührte ſich. Sie durchſtöberten den verlaſſenen Hof vom Firſt bis zum Keller, ohne ein lebendes Weſen oder auch nur etwas Eßbares zu finden. Endlich wurde ihr Spürſinn belohnt. Im Keller entdeckten ſie etliche wohlgefüllte Weinfäſſer. Graf Dohna hatte Spießrutenlaufen auf Unterſchlagung von Lebensmitteln angedroht. Alſo brachten ſie den ſeltenen Fund ins Lager, wo er jubelnd in Empfang genommen wurde. Bald entwickelte ſich nun ein wüſtes Trinkgelage. Aber nicht lange, ſo wälzten ſich Hunderte in raſenden Schmerzen. Das Gift hatte ſeine Wirkung getan. Am Morgen verſcharrte man zweihundert Lichtenſteiner Reiter am Rande des Idahügels. Noch am ſelben Tage verließ die Truppe die ausgeſogene Landſchaft, um bei Krappitz die Oder zu überſchreiten.

Fragment artykułu nauczyciela Rückera

Źródło: Heimatkalender des Kreises Guttentag 1939

Widok z drogi gruntowej na kępę drzew porastających kurhan

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Zbiorowa mogiła (?) od strony pola

Fot. Paweł Mrozek, 2011

Część łąki, na której według przekazów ma się znajdować „Massengrab"

Fot. Paweł Mrozek, 2011

Myślinka przepływająca obok terenu łąkowego

Fot. Paweł Mrozek, 2011

• > Wyjeżdżamy z drogi gruntowej, jedziemy 1300 m ulicą Wojska Polskiego w kierunku kościoła parafialnego …

Wyjazd z drogi polno-gruntowej w kierunku skrzyżowania z ulicą Wojska Polskiego

Fot. Paweł Mrozek, 20119

Widok od strony drogi na zabudowania dawnego młyna

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Myślinka przepływająca w pobliżu dawnego młyna

Fot. Paweł Mrozek, 2019

Ulica Wojska Polskiego, prowadząca w kierunku kościoła parafialnego

Fot. Paweł Mrozek, 2019

>>> 18 >>>

Dobrodzień • KOŚCIÓŁ PARAFIALNY • zakończenie wycieczki rowerowej

Katoliccy mieszkańcy Ligoty Dobrodzieńskiej, Błachowa, części Makowczyc i zachodniej części Dobrodzienia (około 1100 wiernych) należą do parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Dobrodzieniu. Kiedy w maju 1945 roku w Dobrodzieniu i okolicznych wioskach osiedliło się – w ramach repatriacji – ok. 1600 katolików z parafii Barszczowice koło Lwowa, grupa parafian wraz z ks. kanonikiem Kazimierzem Sowińskim, który przewodniczył barszczowickiej społeczności, rozpoczęła starania o przekazanie osiedleńcom świątyni opuszczonej przez luteran. Nowa parafia została erygowana z części parafii św. Marii Magdaleny w Dobrodzieniu dekretem administratora apostolskiego 21 września 1947 roku. Poświęcenia dokonał ówczesny administrator apostolski w Opolu (późniejszy arcybiskup metropolii i kardynał wrocławski ks. infułat Bolesław Kominek) w I niedzielę grudnia 1948 roku.

Kościół parafialny pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Dobrodzieniu (po lewej)
Fot. Paweł Mrozek, 2019

Kościołowi i nowo powstałej, drugiej parafii katolickiej w Dobrodzieniu nadano tytuł Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, jaki nosiła pozostawiona przez nich świątynia w Barszczowicach. Repatrianci przywieźli z sobą obraz religijny, ukazujący scenę odwiedzin św. Elżbiety przez Matkę Bożą, pędzla Jadwigi Starakównej (1928) oraz sprzęty liturgiczne: tabernakulum, monstrancję, kielichy mszalne, lichtarze, szaty liturgiczne i chorągwie. Swój doroczny uroczysty odpust parafianie obchodzą w niedzielę poprzedzającą święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, które przypada 31 maja. Proboszczami od 1947 byli: ks. Kazimierz Sowiński (1947–1964), ks. Rudolf Kuś (1964–1976), ks. Leon Topisz (1976–1990), ks. Bolesław Szymański (1990–1998). Po tragicznej śmierci ks. B. Szymańskiego, przez dwa lata parafię prowadził ks. Alfred Waindok – proboszcz św. Marii Magdaleny. Dekretem Biskupa Opolskiego z 16 sierpnia 2000 roku na urząd proboszcza został mianowany ks. Michał Wilk. Z tej parafii wywodzą się księża: Piotr Maniurka, Hubert Macioł, Zygmunt Dada, Józef Bensz, Paweł Lisoń oraz siostry zakonne: Awelina Brzezina, Angelina Kazior, Maria Ewencja Dada.

Uroczysta Msza Święta Odpustowa w parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny
Fot. Stefan Bieniek, 2000

Wydano w okresie działalności
Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego
Dobrodzień-Zębowice

Współpraca:
Dobrodzieński Ośrodek Kultury i Sportu

ziemia dobrodzieńska – nasza mała ojczyzna i nasza duma

„Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"
„Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi